

# Górny, Maciej

---

"Przedłużenie polityki środkami historycznymi" czy po prostu nauka. Badania nad historiografią polską, enerdowską i czechosłowacką drugiej połowy XX w.

---

Przegląd Historyczny 95/1, 53-72

---

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MACIEJ GÓRNY  
Polska Akademia Nauk  
Instytut Historii

## **„Przedłużenie polityki środkami historycznymi” czy po prostu nauka. Badania nad historiografią polską, enerdowską i czechosłowacką drugiej połowy XX w.**

PRZED 1989

Profesjonalne badania nad historiografią marksistowską w Polsce, NRD i Czechosłowacji nie miały przed przełomem 1989 r. specjalnych widoków na dynamiczny rozwój. W przypadku Czechosłowacji przywrócony po krótkim okresie Praskiej Wiosny tzw. neostalinizm wyeliminował z oficjalnej twórczości naukowej możliwość krytycznej analizy dokonań okresu stalinowskiego. W późniejszych opracowaniach można się nawet zetknąć z tezą, że upadek historiografii po 1968 r. był dotkliwszy niż po 1948. Jak to ujął Jan Kř e n, wizja historii, którą w latach stalinowskich tworzyli tacy działacze, jak Zdeněk N e j e d l ý, była przynajmniej spójna. O wytworach historiografii normalizacyjnej tego się już powiedzieć nie da<sup>1</sup>. Oceny stanu rodzimej historiografii nie były najpopularniejszym tematem także w czeskich i słowackich publikacjach emigracyjnych i samizdatowych, w których podejmowano raczej kwestie związane z historią międzywojenną, stosunkami czesko-niemieckimi i czesko-słowackimi, państwem słowackim i słowackim powstaniem narodowym<sup>2</sup>.

W NRD drugi obieg był znacznie słabszy niż w Czechosłowacji i podejmował częściej kwestie ekologiczne niż historyczne. Historia historiografii najnowszej nie mogła też stać się tematem dla oficjalnej nauki. Centralne pismo historyczne „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” tak samo jak w latach pięćdziesiątych, publikowało aż do 1989 r. *in extenso* partyjne rezolucje o poprawie i udoskonaleniu pracy na wszystkich odcinkach, w tym tak-

---

<sup>1</sup> J. Kř e n, *Bílá místa v našich dějinách?*, Praha 1990, s. 58. Bardzo krytyczna ocena stanu czechosłowackiej historiografii znalazła się w „Dokumencie Charty 77” 1984, nr 11. W kolejnych numerach „Dokumentów” ukazało się kilka tekstów polemicznych, podtrzymujących jednak dość surową opinię o „znormalizowanej” historiografii czechosłowackiej: M. H á j e k, H. M e j d r o v á, J. O p a t, M. O t á h a l, K „Právu na dějiny”, „Dokument Charty 77” 1984, nr 16; L. K o h o u t, *Odpovědnost historika vůči dějinám i budoucnosti národů Československa. „Historia Magistra” contra historia ancilla theologiae et politicae*, „Dokument Charty 77” 1984, nr 16; M. H ü b l, *Svár dvou pojetí českých dějin*, [w:] *Informace o Chartě 77*, červenec–srpen 1984.

<sup>2</sup> Cf. J. H a n z a l, *Cesty české historiografie 1945–1989*, Praha 1999, s. 226–243; *Česká a slovenská literatura v exilu a samizdatu (informatorium pro učitele, studenty i laiky)*, red. L. M a c h a l a, Olomouc 1991; J. J a b l o n i c k ý, *Glosy o historiografii SNP. Zneužívání a flašovanie dejín SNP*, Bratislava 1994.

że na odcinku nauk historycznych. Nawet skromna krytyka własnych osiągnięć, ograniczona choćby tylko do kwestii stalinowskich wypaczeń była mało możliwa. Sytuacja ta miała się zmienić dopiero w obliczu przełomu 1989 i 1990 r.

Historiografia marksistowska nie stała wreszcie w centrum zainteresowań polskiego drugiego obiegu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych<sup>3</sup>. Tu dyskutowano raczej o „białych plamach”, tematach pomijanych przez oficjalne publikacje, a nie o stanie nauk historycznych, instytucjach życia naukowego czy ruchu wydawniczym<sup>4</sup>. Nieco częściej zajmowali się tą problematyką autorzy emigracyjni i krajowi publikujący oficjalnie. Na bieżąco, w latach pięćdziesiątych, osiągnięcia polskich historyków oceniał Oskar Halecki. W 1950 r., podczas paryskiego kongresu Comité International des Sciences Historiques (CISH) komentował nadesłane z Polski referaty, których autorzy nie mogli wybrać się do Paryża z powodu decyzji władz. Również na kongresie w Rzymie w 1955 r. Halecki polemizował z raportem Bogusława Leśnodorskiego o stanie polskich nauk historycznych, zwracając uwagę m.in. na ignorowanie przezeń dokonań polskich historyków emigracyjnych<sup>5</sup>. Zainteresowanie nimi wykazywało także np. środowisko „Kultury”, w której już w 1952 r. znalazł się raport „Analiza programów szkolnictwa wyższego i wytycznych prac naukowych w zakresie historii”<sup>6</sup>. Wydawane przez Jerzego Giedroycia od 1962 r. „Zeszyty Historyczne” odegrały nieco później ważną rolę jako miejsce, gdzie publikowali zarówno emigranci, jak i historycy krajowi. O polskiej historiografii, szczególnie pod kątem ideologicznych nacisków, którym była poddawana, pisali także autorzy zachodni<sup>7</sup>.

Oficjalnie publikowane w PRL opracowania dotyczące historiografii najnowszej, choć niezbyt liczne, do dziś bywają całkiem przydatne. Prace Barbary Fijałkowskiej i Piotra Hübnera o nauce polskiej, czy też Stanisława T. Bębena o powojennych

<sup>3</sup> M. Mikołajczyk nie wymienia tego tematu w analizie zawartości drugoobiegowych prac historycznych, cf. idem, *Jak się pisało o historii... Problemy polityczne powojennej Polski w publikacjach drugiego obiegu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, Kraków 1998.

<sup>4</sup> Pouczający jest spis druków zwartych wydanych w Polsce poza cenzurą w latach 1976–1990 w zbiorach Archiwum Opozycji Ośrodka KARTA (*Katalog zbiorów Archiwum Opozycji (do 1990 roku)*, oprac. A. Iwaszkiewicz, Warszawa 2001). Historiografia jako temat pojawia się tam incydentalnie w takich publikacjach, jak: *Czego nie ma w podręcznikach historii* (Warszawa 1985), *Czerwone plamy historii* (Warszawa 1981, 1982), *Historia dla szkół. Fałsze — mity — polemiki. Poradnik Niezależnego Nauczyciela* (Kraków 1986) czy też *Deformacje w wykładzie historii w podręcznikach dla szkół średnich M. Piłki* (Kraków 1984, Warszawa 1984). Problem „białych plam” był tematem dyskusji na Konwersatorium Historii Kultury w kościele Świętej Trójcy w Warszawie w listopadzie 1987 r. z udziałem m.in. Bronisława Geremka, Zbigniewa Wójcika, Tadeusza Łepkowskiego i Adama Michnika (referenci), Krystyny Kersten, Jerzego Borejszy (dyskutanci) i innych (*Białe plamy?*, Warszawa 1988).

<sup>5</sup> Cf. K. D. Erdmann, *Die Ökumene der Historiker. Geschichte der Internationalen Historikerkongresse und des Comité International des Sciences Historiques*, Göttingen 1987, s. 290 i 317–319.

<sup>6</sup> J. Jasnowski, *Analiza programów szkolnictwa wyższego i wytycznych prac naukowych w zakresie historii*, „Kultura” 1952, nr 2 (numer specjalny: *Sowietyzacja kultury w Polsce*).

<sup>7</sup> M.in. E. Valkenier, *Sovietization and Liberalization in Polish Postwar Historiography*, „Journal of Central European Affairs” 1959, nr 2; K. Zernack, *Schwerpunkte und Entwicklungslinien der polnischen Geschichtswissenschaften nach 1945*, „Historische Zeitschrift” (dalej: HZ) 1973, z. 5; idem, *Zwischen Kritik und Ideologie. Methodologische Probleme der polnischen Historikerkongress in Breslau 1948*, Köln–Graz 1964 (tu fragmenty protokołów wrocławskiego kongresu z krytycznym komentarzem); idem, *Mittelalterliches Polen. Probleme der polnischen Mediävistik auf dem Historikerkongress in Krakau 1958*, Köln–Graz 1965; R. Breyer, *Die Polnische Millenniums-Diskussion zwischen Geschichtswissenschaft und Ideologie*, [w:] *Probleme der Wissenschaft in heutigen Polen*, red. R. Breyer, Marburg 1968. W latach pięćdziesiątych surowym komentatorem polskiej historiografii marksistowskiej był H. Ludat, *Die deutsch-polnische Vergangenheit in marxistischen Sicht*, „Zeitschrift für Ostforschung” (dalej: ZfO) 1952, nr 1; idem, *Das sowjetische Geschichtsbild Polens*, ZfO, 1952, nr 3.

wizjach historii Polski nie straciły aktualności<sup>8</sup>. Również w dziedzinie badań nad historiografią w PRL można było powiedzieć i napisać o wiele więcej niż w innych krajach bloku. W latach osiemdziesiątych na łamach „Przeglądu Historycznego” toczono dyskusje, których uczestnicy za oczywiste uznawali, że lata pięćdziesiąte oznaczały upadek nauki historycznej, a i o metodologii marksistowskiej zdarzało im się wypowiadać z pewnym lekceważeniem<sup>9</sup>. Trudno było wyobrazić sobie takie „rozluźnienie obyczajów” wśród historyków czechosłowackich i nerdowskich.

Niemniej to właśnie historiografia NRD była (i jest) pośród tu omawianych najlepiej zbadana. Zawdzięcza to pracom publikowanym w RFN (w niemałej mierze przez historyków–uciekierów z za muru). „Drugie Niemcy” były w ogóle zagadnieniem dość popularnym, a sposób, w jaki je analizowano, bywał przedmiotem ostrych polemik. Dokonywany już w latach dziewięćdziesiątych rachunek sumienia badaczy historii NRD uwzględniał także ich grzechy, jak niedocenywanie militarystyki społeczeństwa, katastrofy ekologicznej i — przede wszystkim — roli społeczeństwa w tworzeniu dyktatury. Ta dyskusja dotyczyła nie tylko oceny komunistycznego reżimu, ale także (czasami nawet być może w większym stopniu) wewnętrznej walki politycznej w Republice Federalnej. Trudno nie odnieść takiego wrażenia przy lekturze niektórych studiów z wielotomowego wydawnictwa przygotowanego przez komisję Bundestagu ds. historii i skutków dyktatury SED<sup>10</sup>. W opinii niektórych publicystów po 1989 r. zachodni Niemcy historycy, dążąc do obiektywizmu i wystrzegając się sądów wartościujących (do których zaliczano np. użycie terminu „totalitaryzm”), faktycznie pomagali dyktaturze SED (najbardziej zdecydowane zarzuty sformułował Jens H a c k e r)<sup>11</sup>.

Trudno jednak odnieść tego rodzaju zastrzeżenia do badań nad historią historiografii. W tej kwestii oceny formułowane na Zachodzie bywały ostrzejsze i bardziej jednoznaczne. Nic w tym zresztą dziwnego, bowiem i wschodniemieckie oceny prac historycznych wydawanych w RFN były niezmiennie bardzo krytyczne, a „walkę” z konkurencyjną niemiecką historiografią przedstawiano na wschodzie otwarcie jako jedno z podstawowych zadań historyka. Badania nad historiografią NRD były najczęściej rozumiane jako analiza konkurencyjnej wizji historii. Stąd dominującym sposobem ujmowania tej problematyki było odniesienie do tradycji historiografii niemieckiej, której kontynuatorami czuli się historycy w Republice Federalnej.

Zasadniczą słabością zachodniemieckich badań nad historiografią NRD był brak dostępu do archiwów. Dlatego tak popularne po 1990 r. analizy zmian strukturalnych czy też kwestie personalne w środowisku historyków, przed przełomem mogły być opisywane

<sup>8</sup> B. Fijałkowska, *Polityka i twórcy (1948–1959)*, Warszawa 1985; P. Hübner, *Nauka polska po II wojnie światowej — idee i instytucje*, Warszawa 1987; idem, *Przebudowa nauk historycznych w Polsce (1947–1953)*, PH t. LXXVIII, nr 3; S. T. Bębenek, *Myślenie o przeszłości*, Warszawa 1981; idem, *Spory historyczne w polskiej prasie kulturalno–literackiej z lat 1945–1948*, „Dzieje Najnowsze” (dalej: DN), 1974, nr 2; idem, *Problematyka historyczna w polskiej prasie społeczno–kulturalnej 1945–1966*, DN, 1978, nr 3.

<sup>9</sup> Cf. P. Hübner, *Przebudowa nauk historycznych*; M. Małowski, *Kilka uwag do artykułu Piotra Hübnera*, ibidem.

<sup>10</sup> Cf. B. Marquardt, *Totalismustheorie und die Aufarbeitung der SED–Diktatur*, [w:] *Materialien der Enquete–Kommission „Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED–Diktatur in Deutschland”*, t. III: *Rolle und Bedeutung der Ideologie, integrativer Faktoren und disziplinierender Praktiken in Staat und Gesellschaft der DDR*, cz. 3, Frankfurt/Main 1995, s. 1530–1549.

<sup>11</sup> Omówienie dyskusji w: C. Kleemann, *Sporne problemy współczesnej historii Niemiec*, Poznań 1999, s. 28–31.

głównie na podstawie wydawnictw ze wschodu albo relacji uciekinierów. Bardzo obficie reprezentowany był natomiast specyficzny nurt badań — analiza poszczególnych motywów obecnych w enerdowskich publikacjach i wypowiedziach urzędowych. Niekiedy dość obszerne prace poświęcano takim zagadnieniom, jak marksistowska ocena reformacji i wojny chłopskiej, dziedzictwa pruskiego czy republiki weimarskiej<sup>12</sup>. Inne studia dotyczyły np. oceny wojen wyzwoleniczych 1813 r., rewolucji lat 1848 i 1918 i czasów późniejszych, a także podejmowały szeroki temat stosunku historiografii NRD do niemieckich tradycji narodowych<sup>13</sup>. Zachodni Niemcy autorzy opisywali poszczególne dziedziny badań w NRD — tu dobrym przykładem może być obszerna, opatrzona tomem bibliografii, praca zbiorowa pod redakcją Manfreda H e l l m a n n a na temat enerdowskich badań nad Europą Wschodnią<sup>14</sup>.

Analizy dorobku wschodniemieckich historyków prowadziły do bardzo krytycznych ocen. Podkreślano upolitycznienie badań, ich ścisłą współzależność od aktualnych zwrotów w polityce SED — Jan Herman B r i n k s, którego książka, choć napisana jeszcze przed upadkiem komunizmu, ukazała się dopiero w 1992 r., sformułował tę myśl, pisząc: „Historiografia w NRD była przedłużeniem polityki środkami historycznymi”<sup>15</sup>. Autorzy opisywali często specyficzne manipulacje poszczególnymi historycznymi motywami, których dokonywano w NRD. W przytaczanych tu publikacjach pojawiały się rozważania na temat legitymizacyjnej roli nacjonalizmu i historii dla reżimu. Tematem stale obecnym było poszukiwanie „postępowych tradycji” przez kolegów zza wschodniej granicy. Badacze dostrzegali też niekiedy korzyści płynące z porównywania stanu nauk historycznych w NRD i innych krajach demokracji ludowej, szczególnie w Polsce i Czechosłowacji (choć żadne obszerniejsze publikacje na ten temat, wykraczające poza badanie podręczni-

<sup>12</sup> J. F o s c h e p o t h, *Reformation und Bauernkrieg im Geschichtsbild der DDR. Zur Methodologie eines gewandelten Geschichtsverständnisses*, Berlin/W 1976; T. V o g t h e r r, „Reformator” oder „frühbürgerlicher Revolutionär”? *Martin Luther im Geschichtsbild der DDR*, „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” (dalej: GWU) t. XXXIX, 1988; P. M e y e r s, *Friedrich II. von Preußen im Geschichtsbild der SBZ/DDR. Ein Beitrag zur Geschichte der Geschichtswissenschaft und des Geschichtsunterrichts in der SBZ/DDR. Mit einer Methodik zur Analyse von Schulgeschichtsbüchern*, Braunschweig 1983; K. Z e r n a c k, *Preußens Ende und die ostdeutsche Geschichte*, Braunschweig 1989; R. B e c k, *Die Geschichte der Weimarer Republik im Spiegel der sowjetzonalen Geschichtsschreibung*, Erlangen 1963; R. R e u t h e r, *Die Weimarer Republik im Urteil der DDR-Geschichtswissenschaft — Kontinuität und Wandel*, Erlangen 1988.

<sup>13</sup> Por. m.in. K. S c h ä f e r, *1813 – Die Freiheitskriege in der Sicht der marxistischen Geschichtsschreibung der DDR*, GWU, t. XXI, 1970; L. W i n c k l e r, *Die Novemberrevolution in der Geschichtsschreibung der DDR*, ibidem; J. S c h r a d i, *Die DDR-Geschichtswissenschaft und das bürgerliche Erbe. Das deutsche Bürgertum und die Revolution von 1848 im sozialistischen Geschichtsverständnis*, Frankfurt/Main 1984; A. D o r p a l e n, *Die Revolution von 1848 in der Geschichtsschreibung der DDR*, HZ, 1970, nr 3; G. L o z e k, *Die deutsche Geschichte 1917/18 bis 1945 in der Forschung der DDR (1945 bis Ende der sechziger Jahre)*, [w:] *Deutsche Geschichtswissenschaft nach dem Zweiten Weltkrieg (1945–1965)*, red. E. S c h u l i n, E. M ü l l e r – L u c k n e r, München 1989; A. B l ä n s d o r f, *Die deutsche Geschichte in der Sicht der DDR. Ein Vergleich mit der Entwicklung in der Bundesrepublik Deutschland und in Österreich seit 1945*, GWU, t. XXXIX, 1988; U. N e u h ä u ß e r – W e s p y, *Zur Neuorientierung der DDR-Geschichtswissenschaft seit 1971*, GWU, t. XXXI, 1980; H. R u m p l e r, *Revolutionsgeschichtsforschung in der DDR*, ibidem; J.–R. G r o t h, *Spiegelungen des Geschichtsbewusstseins in der Literatur der DDR*, [w:] *Heimat — Tradition — Geschichtsbewusstsein*, red. K. W e i g e l t, Mainz 1986; D. K o s l o w s k i, *Die SPD 1868–1900 in der Darstellung der DDR-Geschichtsschreibung* (praca magisterska obroniona w 1977 r. na uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem – maszynopis powielony w posiadaniu Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie).

<sup>14</sup> *Osteuropa in der historischen Forschung der DDR*, red. M. H e l l m a n n, t. I–II, Düsseldorf 1972.

<sup>15</sup> J. H. B r i n k s, *Die DDR-Geschichtswissenschaft auf dem Weg zur deutschen Einheit. Luther, Friedrich II und Bismarck als Paradigmen politischen Wandels*, Frankfurt/Main–New York 1992, s. 309.

ków szkolnych nie powstały). Niemniej nawet te porównania z reguły jeszcze wyostrzały osąd na temat wschodnioniemieckiej historiografii<sup>16</sup>.

Badacze z zachodnich Niemiec odegrali niemałą rolę także w analizie marksistowskiej historiografii czechosłowackiej (z tym że ich uwaga koncentrowała się niemal wyłącznie na Czechach)<sup>17</sup>. Tacy historycy, jak Ferdinand Seibt czy Hans Lemberg podejmowali tę tematykę niejako przy okazji swoich własnych, „właściwych” zainteresowań, ale ich dokonania trudno przecenić<sup>18</sup>. Część publikowanych na Zachodzie książek i artykułów miała związek z fermentem intelektualnym w czasie Praskiej Wiosny, a następnie z wyjazdem niektórych historyków czeskich i słowackich po 1968 r.<sup>19</sup> Niemniej większość stanowią, podobnie jak w badaniach historiografii NRD, analizy poszczególnych motywów i zakresów badań podejmowanych za żelazną kurtyną, czyli takie, których bazą źródłową były publikacje czechosłowackie<sup>20</sup>.

#### 1989 — DYSKUSJE WOKÓŁ OCENY PRZESZŁOŚCI

We wszystkich omawianych krajach przełom 1989 r. przyniósł ożywioną dyskusję na temat oceny reżimów. Częścią tej dyskusji stały się debaty historyków, krytykujących bądź biorących w obronę dorobek czterdziestopięciolecia. W przypadku polskim uwagi krytyczne koncentrowały się wokół „białych plam” (podobnie jak to się działo w nieoficjal-

<sup>16</sup> Cf. np. H.–W. Rautenberg, *Die deutsch–polnische Historikerkommission*, [w:] *Osteuropa in der historischen Forschung der DDR*, t. I; H. Elsner, *Abteilung für Geschichte der imperialistischen Ostforschung, Gemeinsames Geschichtsbild? Die Zusammenarbeit der Historiker der DDR mit ihren Fachkollegen aus der UdSSR, aus Polen und der Tschechoslowakei im Rahmen der bilateralen Historikerkommissionen (1955–1984)*, Erlangen 1987.

<sup>17</sup> Do nielicznych opracowań na temat słowackiej historiografii marksistowskiej należy solidna praca H. Gassla, *Die slowakische Geschichtswissenschaft nach 1945*, Wiesbaden 1971.

<sup>18</sup> F. Seibt, *Bohemia. Probleme der Literatur seit 1945*, HZ, 1970, z. 4; omówienie czechosłowackiej literatury na temat ruchu husyckiego znalazło się w: F. Seibt, *Hussitica. Zur Struktur einer Revolution*, Köln 1965; patrz także: idem, *Ideologie und Geschichte. Die tschechische Historiographie 1945–1948*, [w:] *Festschrift für Hermann Heimpel zum 70. Geburtstag*, Göttingen 1971; H. Lemberg, *Die Diskussion über Slavistik und osteuropäische Geschichte in der Tschechoslowakei*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” (dalej: JfGO), t. XVI, 1968; *Deutsch–tschechische Beziehungen in der Schulliteratur und im populären Geschichtsbild*, red. H. Lemberg i F. Seibt, Braunschweig 1980. Bardzo przydatne są też dwa artykuły Petera Heumosa, będące częściowym sprawozdaniem wyników kierowanego przez Günthera Stökla projektu „Die Interdependenz von Historiographie und Politik in Osteuropa”: P. Heumos, *Geschichtswissenschaft und Politik in der Tschechoslowakei. Entwicklungstrends der zeitgeschichtlichen Forschung nach 1945*, JfGO, t. XXVI, 1978 i *Geschichtswissenschaft und Politik in der Tschechoslowakei. Forschungen zum 19. und frühen 20. Jahrhundert in den Jahren 1950–1975*, JfGO, t. XXX, 1982.

<sup>19</sup> *Acta persecutionis. A Document from Czechoslovakia. Ein Dokument aus der Tschechoslowakei*, San Francisco 1975; *Acta creationis: Unabhängige Geschichtsschreibung in der Tschechoslowakei 1969–1980*, Hannover 1980; S. Pech, *Ferment in Czechoslovak Marxist Historiography*, „Canadian Slavonic Papers” (dalej: CSP) 1968, nr 4.

<sup>20</sup> Cf. np. W. Eberhard, *Konfession, Stände und Nation 1400–1620*, [w:] *Deutsch–tschechische Beziehungen in der Schulliteratur und im populären Geschichtsbild*, red. H. Lemberg i F. Seibt, Braunschweig 1980; V. Mudroch, *The Age of John Hus in Recent Czechoslovak Historical Literature (1948–1961)*, [w:] *Czechoslovakia Past and Present*, red. M. Rechciǳ, JR, t. I, *Political, International, Social and Economic Aspects*, Hague–Paris 1968; J. F. Žáček, *Palacký: A Marxist Portrait*, ibidem; A. Landiero, *Nineteenth–Century Bohemia in Contemporary Czechoslovak Historiography: Changing Views*, „The Slavonic and East European Review” 1990; E. Schmidt–Hartmann, *Forty Years of Historiography under Socialism in Czechoslovakia. Continuity and Change in Patterns of Thought*, „Bohemia” (dalej: BohZ), 1988, nr 1.

nych dyskusjach sprzed 1989 r.), natomiast profesjonalizm historyków raczej nie był generalnie poddawany w wątpliwość<sup>21</sup>. Przejście od nauki „stalinowskiej” do „demokratycznej” odbywało się stopniowo, gdyż dzięki drugiemu obiegowi już od połowy lat siedemdziesiątych istniał faktyczny pluralizm badawczy<sup>22</sup>. Kwestią, która na dłużej zadomowiła się w polskich dyskusjach o komunizmie, była natomiast rola „intelektualistów zaangażowanych”, czyli stosunki intelektualistów z władzą. Czasy przełomu i bezpośrednio po nim obfitowały w bardzo krytyczne wypowiedzi związanych z prawicą autorów, wśród których pierwszeństwo należy przyznać Jackowi Trznadłowi. Książki Trznadła, Bogdana Urbankowskiego czy Jana Prokopa koncentrują się na przykładach jednego z zachowań skrajnych: aktywnego uczestnictwa w budowie nowego ładu. Punktem odniesienia dla tych zachowań jest postawa absolutnego sprzeciwu wobec władzy, którą w tym nurcie publicystyki historyczującej symbolizuje Zbigniew Herbert. Tymczasem warto pamiętać, że zdecydowana większość polskich intelektualistów nie należała ani do popleczników, ani do wrogów systemu. Badanie postaw tej większości mogłoby przynieść efekty może mniej spektakularne, ale przecież nie mniej ciekawe<sup>23</sup>. Teresa Bogucka skłonna była przypuszczać, że zjawisko to wynika nie tyle z wyjątkowości sytuacji czy też szczególnego zaangażowania w budowę komunizmu bohaterów prac Jana Prokopa, Bogdana Urbankowskiego czy Jacka Trznadła<sup>24</sup>, ile raczej ma związek z późniejszymi losami twórców zaangażowanych: „trudno oprzeć się domniemaniu — pisze Bogucka — że tym, co przyciąga piętnujących demaskatorów, jest akt sprzeciwu wobec komunistycznej władzy. Jakby to właśnie zakłócało im spokój, jakby brak tego we własnym życiorysie pchał ich do dowodzenia, iż opór taki wbrew pozorom wcale nie był zasługą, przeciwnie, był przewrotnym dowodem poparcia totalitaryzmu”<sup>25</sup>.

Szczęśliwie czy też nieszczęśliwie, polscy historycy rzadko należeli do „intelektualistów zaangażowanych”, pozostając w związku z tym raczej na marginesie rozważań lustratorskich. Inaczej stało się w przypadku byłej NRD, gdzie kwestia oceny postaw marksistowskich historyków wobec władzy stała w centrum burzliwych dyskusji łączących wątki naukowe i polityczne. W 1989 r. po pierwszych niemrawych deklaracjach „zasłużonych” badaczy na temat konieczności zmian w historiografii NRD inicjatywę przejęli młodszy

<sup>21</sup> Omówienie prasowych debat (m.in. w „Polityce” i „Res Publice Nowej”) znaleźć można w: A. Magierska, *Dylematy historii PRL*, Warszawa 1995. O debatach historyków: A. Paczkowski, *Czy historycy dokonali obrachunku z PRL?*, [w:] *Ofiary czy współwinni. Nazizm i sowietyzm w świadomości historycznej*, Warszawa 1997; R. Stobiecki, *Spór o interpretację PRL w publicystyce i historiografii polskiej po 1989 r.*, [w:] *Historia, poznanie i przekaz*, red. B. Jakubowska, Rzeszów 2000; A. Magierska, *Bilans PRL – potrzebny, ale czy możliwy*, [w:] *Historia, idee, polityka. Księga dedykowana profesorowi Janowi Baszkiewiczowi*, Warszawa 1995.

<sup>22</sup> Cf. A. Paczkowski, *Co dëlat s komunistickou minulostí? Polská zkušnost*, „Soudobé Dějiny” (dalej: SD) 2002/1, s. 36.

<sup>23</sup> Intelektualistom aktywnie zaangażowanym, „wierzącym”, poświęciła swoją książkę M. Hirsowicz (*Putapki zaangażowania. Intelektualiści w służbie komunizmu*, Warszawa 2001). Również H. Słabek na nich właśnie się koncentruje (idem, *Intelektualistów obraz własny w świetle dokumentów autobiograficznych 1944–1989*, Warszawa 1997). Zjawisko, o którym mowa ilustruje także dość świeża, bardzo obszerna praca Czesława Madajczyka, *Klerk czy intelektualista zaangażowany? Świat polityki wobec twórców kultury i naukowców europejskich w pierwszej połowie XX wieku*, Poznań 1999.

<sup>24</sup> Cf. m.in.: J. Prokop, *Pisarze w służbie przemocy*, Kraków 1995; idem, *Sowietyzacja i jej maski*, Kraków 1997; B. Urbankowski, *Czerwona msza albo uśmiech Stalina*, Warszawa 1995; J. Trznadł, *Hańba domowa*, Warszawa 1986.

<sup>25</sup> T. Bogucka, *W stronę klerka?*, [w:] *Pośród spraw publicznych i teatralnych. Marcie Fik przyjaciele, koledzy, uczniowie*, red. M. Napiontkowa i J. Krakowska-Naróżniak, Warszawa 1998, s. 154.

przeważnie pracownicy akademii nauk (Akademie der Wissenschaften zu Berlin — AdW). W styczniu 1990 r. powołali niezależny związek historyków (Unabhängiger Historiker-Verband — UHV). W jego programowych dokumentach bardzo ostro krytykowano stan enerdowskich nauk społecznych, pisząc o ich dotychczasowym dorobku jako o „nieznośnej brei z kłamstw i półprawd” oraz o marksistowskich pseudonaukowcach, którzy ignorowali całe epoki rozwoju metodologii nauk społecznych<sup>26</sup>. Co charakterystyczne dla debaty o historiografii NRD, członkowie UHV z góry zaznaczali, że mówienie o „białych plamach” jako o głównym problemie do rozwiązania tylko zaciemnia sytuację. Nie chodzi o to, czego w NRD nie pisano, lecz przede wszystkim o to, co i jak pisano. W pismach członków UHV bardzo często przypomniano postulat Václava Havla, by żyć w prawdzie<sup>27</sup>. Kulminacją działań związku był zjazd historyków niemieckich w Bochum w 1991 r.<sup>28</sup> Efektem pośrednim ostrej krytyki enerdowskich badaczy było nowe spojrzenie na dotychczasowe zachodnioniemieckie publikacje o NRD i — wspomniane wyżej — ataki na ich autorów<sup>29</sup>. Jednym z krytykowanych (za związki z SPD) był Jürgen Kocka, zarządzający komisarycznie Zentrum für Zeithistorische Forschung (ZZF) w Poczdamie, w którym znaleźli zatrudnienie pozytywnie zweryfikowani (nieliczni) pracownicy AdW. W pewnej mierze dzięki postawie Kocki, który zamiast dyskutować, organizował szeroko zakrojone badania nad NRD, debaty dość szybko umilkły, a ich miejsce zajęły spory o metodologiczne ujęcie badań nad historiografią<sup>30</sup>.

Reakcje historiografii czeskosłowackiej na przełom 1989 r. różniły się dość wyraźnie w czeskiej i słowackiej części państwa. Już w styczniu roku 1990, podczas nadzwyczajnego zjazdu Slovenskej Historickéj Spoločnosti (SHS) w Bratysławie rytualnie skrytykowano „wypaczenia” okresu komunistycznego, nie wyciągając z tego jednak nazbyt daleko idących wniosków. Mówcy podkreślali przy tym, że historiografia słowacka po 1945 r. miała znaczne osiągnięcia w porównaniu z jej uprzednim, skromnym stanem<sup>31</sup>. Wyjątkiem był głos Lubomíra Lipťáka: „Przeoglądam znowu nasze czasopisma, prace zbiorowe, monografie — mówił. — Są to tysiące stron, tysiące faktów, większość sama w sobie prawdziwa i może nawet ważna. A przecież głos opinii publicznej jest jednoznaczny: gdzie jest nasza historia, dlaczego ją przed nami ukrywacie, a jeśli już o niej piszecie, to kłamstwa?”. Samozadowolenie kolegów po fachu kwitował zaś stwierdzeniem: „Dumni, żeśmy przed cenzurą ukryli w tekście kilka myśli, faktów niewygodnych dla rządzących, dopiero po nie-wczasie uświadomiliśmy sobie, że tę prawdę ukryliśmy także przed czytelnikiem”<sup>32</sup>.

<sup>26</sup> A. Mitter, S. Wolle, *Aufruf zur Bildung einer Arbeitsgruppe unabhängiger Historiker in der DDR (10. Januar 1990)*, [w:] *Hure oder Muse? Klio in der DDR. Dokumente und Materialien des Unabhängigen Historiker-Verbandes*, red. R. Eckert, I.-S. Kowalczyk, I. Stark, Berlin 1994, s. 22.

<sup>27</sup> Por. I.-S. Kowalczyk, *Der Unabhängige Historiker-Verband (UHV)*, ibidem, s. 75.

<sup>28</sup> P. Hübner, *Ein Labyrinth, in dem es nur falsche Wege gibt. Wie Historiker in der DDR sich durch Konzessionen die Wissenschaftsfreiheit zu sichern hofften. Erklärung eines Betroffenen*, ibidem, s. 276–277.

<sup>29</sup> C. Kleβmann, *Spome problémy súčasnej histórii Niemiec*, Poznań 1999, s. 26–29.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 36–40. Por. także analizę stanu badań nad NRD pióra J. Kocki, *Zur Lage der historischen DDR-Forschung*, [w:] *Die DDR als Geschichte. Fragen — Hypothesen — Perspektiven*, red. J. Kocka, M. Sabrow, Berlin 1994.

<sup>31</sup> A. Špiess, *K problematike starších dejín Slovenska*, „Historický Časopis Slovenskej Akadémie Vied” (dalej: HČSAV) 1990, nr 5, s. 683; L. Haraksim, *Úlohy Slovenskej historickej spoločnosti pri spracovaní novších dejín*, ibidem, s. 685.

<sup>32</sup> L. Lipťák, *Poznámky o historiografii novších dejín*, ibidem, s. 690.



Na tym jednak nie skończyły się słowackie rozliczenia z historiografią ostatnich czterdziestu lat. Jeszcze w tym samym roczniku „Historickego Časopisu”, w którym znalazły się materiały z nadzwyczajnego zjazdu SHS w 1990 r., wydrukowano niepublikowane wcześniej dokumenty z VI zjazdu słowackich historyków w Martinie w roku 1968. Być może lektura ówczesnych wypowiedzi czołowych przedstawicieli fachu uświadomiła historykom, że w rozliczeniach z historią powinni pójść nieco dalej, przynajmniej tak daleko, aby nie powtarzać już konstatacji sprzed lat z górą dwudziestu<sup>33</sup>. W 1991 r. w Bratysławie odbył się X zjazd SHS, podczas którego poruszono kwestie personalne, a stan historiografii rodzimej oceniono dużo ostrzej. Richard Marsina, przewodniczący SHS, mówił o prześladowaniach, które dotknęły Daniela Rapanta, jedyne słowackiego historyka, który w latach pięćdziesiątych odmówił ideologicznego i metodologicznego przejścia na marksizm. Marsina postawił tezę, że ucisk czeski był równie niszczący dla słowackiej świadomości historycznej, co ucisk marksistowski, a szkolna nauka wspólnej czechosłowackiej historii była częścią akcji wynaradawiającej Słowaków<sup>34</sup>. Na zjeździe skrytykowano także postawę historyków węgierskich, którzy od początku lat sześćdziesiątych toczyli ze Słowakami spory na temat marksistowskiej interpretacji wspólnej historii (głównie węgierskich powstań XVII i XVIII w., a także rewolucji węgierskiej)<sup>35</sup>. Obrazu radykalnego przejścia do antykomunizmu dopełniały wspomnienia niektórych badaczy, którzy przedstawiali własne problemy z cenzurą, bądź też opowiadali, z jakim trudem zdobywali (a następnie ukrywali) wiedzę o postępach badań historycznych na zachodzie<sup>36</sup>. Po z górą dziesięciu latach od X zjazdu SHS okaże się, że krytyczna ocena historiografii słowackiej po 1990 r. jest tematem równie ważnym i bolesnym, co analiza dokonań nauki marksistowskiej. Podczas XII zjazdu SHS w 2001 r. czołowi słowaccy historycy skonstatowali, że w ciągu dziesięciu lat wolności marksistowska „matryca” ustąpiła miejsca nacjonalizmowi, prezentyzm w piśmarstwie historycznym wciąż jest problemem, a zamiast rzeczowych dyskusji odbywały się polityczne połajanki, w których wyzywano się od czechosłowakistów, nacjonalistów, bolszewików, łudaków czy też neoludaków<sup>37</sup>. W takiej atmosferze żadne większe studia o historii słowackiej historiografii po 1945 r. nie powstały.

Historycy czescy nie przeprowadzili wzorem Słowaków rozliczeniowego zjazdu. W tym przypadku ocena własnej historiografii (szczególnie w okresie stalinowskim) była poważnie utrudniona przez kilka zjawisk. Po pierwsze temat ten mieścił się w ogólnej debacie o ocenie komunizmu. Specyfiką czeską było w tym przypadku nie tyle rozliczenie postaw, lecz dążenie do wprowadzenia jasnych i prawnie usankcjonowanych kryteriów. De-

<sup>33</sup> O aktualności martińskich postulatów na początku lat dziewięćdziesiątych w odredakcyjnym komentarzu VI. *Zjazd slovenských historikov roku 1968*, HČSAV, 1990, nr 6, s. 844 n. Najbardziej charakterystyczne wypowiedzi uczestników zjazdu (ogólne potępienie wypaczeń oraz stwierdzenie o bezprecedensowym rozwoju słowackich nauk historycznych za komunizmu): P. R a t k o š, *Poslanie a úloha dejín v spoločnosti*; J. B u t v i n, *O postavení a základných problémoch slovenských dejín vo vyučovaní dejepisu na stredných školách*; J. A l b e r t y, *Obraza a očistovanie dejín národa*, wszystkie ibidem.

<sup>34</sup> R. M a r s i n a, *Slovenská historiografia 1945–1990*, HČSAV, 1991, nr 4–5, s. 371–377.

<sup>35</sup> I. C h a l u p e c k ý, *Stav a úlohy výskumu novoveku*, ibidem, s. 399.

<sup>36</sup> Cf. L'. H a r a k s i m, *Povojnová historiografia obdobia národného obrodenia a národného hnutia*, ibidem, s. 430; M. K u č e r a, *Do vlastných radov*, ibidem, s. 492.

<sup>37</sup> Cf. zwłaszcza trzy referaty: D. K o v á č, *Slovenská historiografia desať rokov po. Zámery a ich realizácia*; V. B y s t r i c k ý, *K niektorým problémom vývoja historiografie na Slovensku v 90. rokoch 20 storočia*; I. K a m e n e c, *Niekoľko poznámok o schopnosti (neschopnosti) k sebareflexii aleba naša nepripravenosť k polemickým diskusiám*, wszystkie: HČSAV, 2002, nr 1.

komunikacja i lustracja, nad którymi debatowano w czeskiej części federacji (Słowacy podchodzili do tych kwestii znacznie spokojniej) nie sprzyjały wyważonej ocenie zwłaszcza w sferze nauk historycznych. Uznanie komunizmu za system bezprawny, a partii komunistycznej za organizację przestępczą stanowiło również przeszkodę w nowej ocenie Praskiej Wiosny, emigracji politycznej czy ruchu dysydenckiego, w których nie mieli udziału mieli przecież członkowie partii. Jednocześnie to formalne „załatwienie” sprawy dziedzictwa systemu zapobiegło konieczności przeprowadzenia rachunku sumienia przez intelektualistów<sup>38</sup>.

Drugim zjawiskiem, które utrudniało ocenę okresu stalinowskiego w czeskiej historiografii, były wydarzenia roku 1968. Dla większości aktywnych po 1989 r. historyków było to doświadczenie pokoleniowe (nie różnili się w tym zresztą zapewne od reszty społeczeństwa). Stąd też uwaga środowiska skupiała się na przywracaniu stanowisk tym wszystkim, którzy po 1968 r. nie mogli pracować w swoim zawodzie. Rok 1968, a szczególnie interwencja państw Układu Warszawskiego w ogóle należą do najpopularniejszych tematów współczesnej czeskiej historiografii.

A zatem nałożenie się na siebie dwóch przyczyn: formalnego sposobu rozprawienia się z przeszłością poprzez lustrację i uznanie systemu za zbrodniczy oraz koncentracji na pokoleniowym dla większości decydentów doświadczeniu 1968 r. sprawiła, że w roku 1989 nie doszło do poważniejszej debaty historyków o najnowszej przeszłości. Na takie miano na pewno nie zasługuje rachityczna wymiana zdań w ČČH w 1990 r.<sup>39</sup> Do dyskusji starali się zachęcić czeskich kolegów bohemiści niemieccy z pisma „Bohemia”, którzy w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych opublikowali kilka „rozliczeniowych” tekstów<sup>40</sup>. Debatę zaczęła się niedawno, z dziesięcioletnim opóźnieniem, podczas VIII zjazdu czeskich historyków w Hradcu Kralové w 1999 r. W wygłoszonym tam referacie Martin N o d l bardzo ostro skrytykował niechęć kolegów po fachu do rozliczenia się z przeszłością. Fakt ten wiązał z moralną mizérią pokolenia czterdziesto- i pięćdziesięciolatków, którzy dobrze żyli za komunizmu i nie mają ochoty na rozgrzebywanie tych czasów. Referat wywołał bardzo burzliwą dyskusję, w której wątki naukowe mieszały się z osobistymi (co niewątpliwie bardzo przypomina atmosferę niemieckich debat nad komunistyczną przeszłością z 1990 r.)<sup>41</sup>. W tym samym numerze „Soudobých dějin”, w którym znalazła się relacja z tej dyskusji, opublikowano kolejny tekst Nodla, tym razem stawiający również pozytywne po-

<sup>38</sup> Wyważoną analizę (braku) czeskiej dyskusji nad historią najnowszą dał Jacques R u p n i k, *Politika vyrovnávání s komunistickou minulostí. Česká zkušenost* (tekst wygłoszony na konferencji „Paměť komunismu” w Pradze w 2001 r.), SD, 2002, nr 1.

<sup>39</sup> D. T ě e š t í k, *České dějiny a čeští historikové po 17. listopadu*, ČČH, 1990, nr 1; polemika z tym tekstem: J. K o ř a l k a, J. P o k o r n ý, *Česká společnost 19. a 20. století a čeští historikové (Několik myšlenek k úvaze Dušana Třeštky po 17. listopadu 1989)*, ČČH, 1990, nr 2.

<sup>40</sup> M.in. R. L u f t, „Als die Wachsamkeit des Regimes nachliess”. *Zur Beschäftigung mit der Vergangenheit des eigenen Faches in der Tschechischen Geschichtswissenschaft nach 1989*, BohZ, 1994, nr 1, s. 106 stwierdza praktyczny brak takiej dyskusji. W tym samym numerze pisma zamieszczono także tekst B. L o e w e n s t e i n a, *Die Zukunft der Historiker und ihr Heimatmuseum*, w którym do problemów historiografii czeskiej doliczono także światopoglądową zaściankowość.

<sup>41</sup> M. N o d l, *Krise české historiografie aneb minulost, která chce být zapomenuta*, [w:] VIII. sjezd českých historiků: Hradec Kralové 10.–12. září 1999, red. J. P e š e k, Praha 2000. Omówienie dyskusji: F. S v á t e k, *Pokus o bilanci průběhu a výsledků „sporu historiků” v České republice na přelomu tisíciletí*, SD 2001, nr 1; referaty i zapis dyskusji dostępny na stronie www. clavmon. cz/archiv/polemiky (m.in.: P. Č o r n e j, *Nedávná vzdálená minulost a generační spory*; M. F r a n c, *Diskusní příspěvek k referátům J. Doboše — P. Zemana a M. Nodla*; M. N o d l, *Reakce na příspěvek Petra Čorneje*).

stulaty<sup>42</sup>. Dokonując znacznego skrótu tej pracy (opatrzonej imponującej długości odsyłaczami do zagranicznej, głównie niemieckiej literatury przedmiotu) można powiedzieć, że Nodl wezwał do porządnego opracowania historii historiografii okresu powojennego, tak jak robi się to w Niemczech. W sporządzonym przez niego spisie tematów znalazły się zarówno zagadnienia organizacji nauki, jak i analiza poszczególnych dziedzin historiografii marksistowskiej (czyli wykonanie pracy, którą w Niemczech zachodnich prowadzono od początku lat sześćdziesiątych): instytucji naukowych, pism historycznych, badań nad poszczególnymi dziedzinami historii, recenzji i krytyki historycznej oraz prac popularyzatorskich. Nodl podkreślił także rolę spisywania relacji historyków starszego pokolenia<sup>43</sup>.

### REAKCJE OBRONNE

Fala krytycznych wypowiedzi pod adresem historiografii, która przetoczyła się lub przetacza przez każdy z omawianych krajów, wywołała wśród części historyków reakcje obronne. Jedną z typowych było ogólne stwierdzenie, że wymierny liczbowo dorobek czterdziestopięcioletniego przeważa nad niedostatkami ówczesnej twórczości historycznej. Na szali kładzie się w tym przypadku liczebność profesjonalnych badaczy, instytucji, katedr uniwersyteckich, archiwów, bibliotek i publikacji. Taką reakcją na krytykę można było zaobserwować już wcześniej. Przykładowo, na rozliczeniowym zjeździe SHS w 1968 r. Peter Ratkoš, prominentny historyk marksistowski epoki feudalizmu, przypominał zebrałym, że przed 1948 r. było tylko trzech profesjonalnych słowackich historyków<sup>44</sup>. W toczących się obecnie czeskich dyskusjach nie stroni się od wycieczek osobistych (dotyczących czy to trudnego charakteru, czy też skromnego dorobku naukowego Martina Nodla). W Polsce z kolei typowe jest bardzo ogólne porównanie stanu nauk historycznych za komunizmu u nas i w pozostałych państwach bloku. Działanie to właściwie nieuchronnie prowadzi do stwierdzenia, że także pod tym względem w PRL nie było tak źle. Reakcją obronną wywołały także ataki na „intelektualistów zaangażowanych”, których w naszej literaturze lustracyjnej oskarżano o „zdradę klerków”. Charakterystyczną odpowiedzią na te zarzuty są publikacje Henryka Słabeka, wedle jego własnych słów walczącego o „skreślenie z list »hańby«” m.in. Tadeusza Manteuffla<sup>45</sup>. Sami zainteresowani, tzn. współtwórcy polityki naukowej PZPR (Adam Schaff) wspominają o oporze, który w swoim czasie stawiali innym decydom, chcącym upodobnić stosunki w Polsce do tych panujących w ZSRR<sup>46</sup>. Właściwie jedynie w Niemczech ten nurt literatury wystąpił nieco mniej wyraźnie, na co wpływ mogła mieć zarówno powszechniejsza niż gdzie indziej kry-

<sup>42</sup> M. Nodl, *Možné přístupy ke studiu dějin české historické vědy v letech 1945–2000*, SD, 2001, nr 1.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 16–21. Jedną z ostatnich wypowiedzi Nodla znalazła się w księdze na siedemdziesięciolecie Jana Křena (M. Nodl, *Kontinuita a diskontinuita české historické vědy (Janu Křenovi, kterého trápí budoucnost českého dějepisectví)*, [w:] *O dějinách a politice. Janu Křenovi k sedmdesátinám*, red. J. Pešek, O. Tůma, Ústí nad Labem 2001). Autor rozważa tam takie kwestie, jak struktura instytucji naukowych (w szczególności dyskutowany także w Polsce temat dalszych losów Instytutu Historii Akademii Nauk), czasopism historycznych (niedostateczna), *peregrinatio academica*, finansowanie nauki oraz brak zainteresowania dla metodologii. Punktem wyjścia jest założenie, że historiografia czeska powinna upodobnić się do „standardowej historiografii zachodnioeuropejskiej”.

<sup>44</sup> P. Ratkoš, *Poslanie a úloha dějin v společnosti*, HČSAV, 1990, nr 6, s. 846.

<sup>45</sup> H. Słabek, *Władza i intelektualiści*, DN, 2000, nr 2, s. 130; Cf. także obszerniejszą pracę tego autora: *Intelektualistów obraz własny w świetle dokumentów autobiograficznych 1944–1989*, Warszawa 1997.

<sup>46</sup> Cf. np. A. Schaff, *Notatki Kłopotnika*, Warszawa 1995; idem, *Moje spotkania z nauką polską*, Warszawa 1997.

tyczna ocena dorobku NRD, jak i fakt, że partyjni historycy utracili w dużej mierze możliwość publikacji i często piszą tylko do prasy partyjnej PDS<sup>47</sup>.

Jak nietrudno zauważyć, żadna ze strategii obronnych przeciw ostrej krytyce dorobku historiografii nie wnosi nic nowego do dyskusji. Argumenty z porównania z przedwojennym stanem posiadania rodzimych nauk historycznych, czy też z porównania z innymi krajami bloku komunistycznego tracą swój walor już choćby ze względu na monotonną powtarzalność, z jaką się pojawiają. Specyfika polskiej polityki sprawia natomiast, że raczej nie warto zabiegać o skreślenie z list hańby. Z reguły bowiem można na nich spotkać po prostu nazwiska ludzi, którzy w jakikolwiek sposób zaznaczyli swoją obecność w życiu publicznym.

### OTWARCIE ARCHIWÓW

Przełom 1989 r. nie przyniósł jedynie sporów o ocenę władzy ludowej. Z punktu widzenia rozwoju badań nad historiografią najnowszą kluczowe znaczenie miało otwarcie archiwów, szczególnie archiwów partii komunistycznych. Dało ono możliwość zbadania funkcjonowania struktur naukowych, siły i sposobu, w jaki władze wkraczały na ten teren oraz personalnych powiązań, zależności i konfliktów, o których wprawdzie już wcześniej kuluarowo wspomiano, ale bez przywołania dokumentów. W historii historiografii lat dziewięćdziesiątych XX w., zwłaszcza w Niemczech, można zaobserwować wręcz zachłyśnięcie się nowymi możliwościami. Cała plejada historyków (m.in. Konrad J a r a u s c h, Matthias M i d d e l i Martin S a b r o w) ogłosiła koniec politycznych debat: „Aby wyrwać się z błędnego koła oskarżeń i apologii, trzeba poddać historię i historiografię NRD krytycznej historycyzacji”<sup>48</sup>. Efektem było sporo publikacji wydanych na podstawie źródeł archiwalnych<sup>49</sup>. Krytycznie omówiono także przebieg dyskusji historycznych po 1989 r., brak obiektywizmu i zbytnią łatwość sądenia, a także pozostawianie zagadnienia w sferze niemiecko-niemieckich rozliczeń, gdy tymczasem należałoby przeprowadzić analizę porów-

<sup>47</sup> Cf. K. J a r a u s c h, M. M i d d e l, M. S a b r o w, *Störfall DDR–Geschichtswissenschaft. Problemfelder einer kritischen Historisierung*, [w:] *Die DDR–Geschichtswissenschaft als Forschungsproblem*, red. G. I g g e r s, K. J a r a u s c h, M. M i d d e l, M. S a b r o w, München 1998, s. 26–40.

<sup>48</sup> K. J a r a u s c h, M. M i d d e l, *Einleitung. Die DDR als Geschichte: Verurteilung, Nostalgie oder Historisierung?*, [w:] *Nach dem Erdbeben. (Re-)Konstruktion ostdeutscher Geschichte und Geschichtswissenschaft*, red. K. J a r a u s c h, M. M i d d e l, Leipzig 1994.

<sup>49</sup> Cf. m.in. R. E c k e r t, *Geheimdienst und Hochschulen in der DDR*, ibidem; S. E b e n f e l d, *Geschichte nach Plan? Die Instrumentalisierung der Geschichtswissenschaft in der DDR am Beispiel des Museums für Deutsche Geschichte in Berlin (1950 bis 1955)*, Marburg 2001; R. J e s s e n, *Akademische Elite und kommunistische Diktatur. Die ostdeutsche Hochschullehrerschaft der Ulbricht-Ära*, Göttingen 1999; I.–S. K o w a l c z u k, *Die Durchsetzung des Marxismus–Leninismus in der Geschichtswissenschaft der DDR (1945–1961)*, [w:] *Historische Forschung und sozialistische Diktatur. Beiträge zur Geschichtswissenschaft der DDR*, red. M. S a b r o w, P. W a l t h e r, Leipzig 1995; W. T s c h a n n e r l, *Die SED–Führung und der „Grundriß der Geschichte des deutschen Volkes”*, ibidem; R. J e s s e n, *Zur Sozialgeschichte der ostdeutschen Gelehrtenschaft (1945–1970)*, ibidem; U. N e u h ä u ß e r – W e s p y, *Der Parteiapparat als zentrale Lenkungsinstanz der Geschichtswissenschaft der DDR in den fünfziger und sechziger Jahren*, ibidem; S. L o k a t i s, *Einwirkungen des Verlagssystems auf die geschichtswissenschaftliche Forschung der DDR*, ibidem; M. S a b r o w, *Parteiliches Wissenschaftsideal und historische Forschungspraxis. Überlegungen zum Akademie–Institut für Geschichte (1956–1989)*, ibidem; H. M e h l s, *Reformwille und Parteiräson. Zur Frage widerständigen Verhaltens am Akademie–Institut für Geschichte*, ibidem; M. M i d d e l, *Zur Etablierung des marxistisch–leninistischen Volkskunde am Zentralinstitut für Geschichte*, ibidem; I.–S. K o w a l c z u k, *Die Historiker der DDR und der 17. Juni 1953*, GWU, t. XLIV 1993.

nawczą historiografii NRD z historiografiami innych krajów bloku<sup>50</sup>. Inną ciekawą perspektywę otwiera porównanie z naukami historycznymi w czasach hitlerowskich<sup>51</sup>.

Takie ujęcie tematu — zdaje się — dość dobrze się przyjęło zarówno w Polsce, jak i w Czechach oraz na Słowacji. W polskich badaniach nad historiografią okresu stalinowskiego dużą uwagę poświęca się pojedynczym wydarzeniom z życia naukowego, przede wszystkim osławionej konferencji otwockiej<sup>52</sup>. Obszerniejsze analizy polityki władz wobec nauk historycznych dodają do Otwocka także inne kwestie kluczowe dla sowietyzacji nauki w Polsce (takie jak działanie IKKN czy utworzenie IH PAN)<sup>53</sup>. Bardzo podobny charakter mają badania nad historiografią czeską. Tu pierwszym tematem stał się ostatni demokratyczny zjazd historyków w 1947 r. (na temat jego przebiegu odbyła się jedna z nielicznych dyskusji historycznych pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych)<sup>54</sup>. Dalej zajmowano się likwidacją samorządu uniwersyteckiego i czystkami z 1948 r.<sup>55</sup>, zmianami struktu-

<sup>50</sup> Cf. M. S a b r o w, *Schwierigkeiten mit der Historisierung. Die DDR–Geschichtswissenschaft als Forschungsgegenstand*, [w:] *Historische Forschung und sozialistische Diktatur. Beiträge zur Geschichtswissenschaft der DDR*, red. M. S a b r o w, P. W a l t h e r, Leipzig 1995, s. 16–17, a także K. J a r a u s c h, *Die DDR–Historiographie als Forschungsgegenstand*, [w:] *Geschichte als Argument. 41. Deutscher Historikertag in München 17. bis 20. September 1996. Berichtband*, red. S. W e i n f u r t e r, F. S i e f a r t h, München 1997.

<sup>51</sup> Cf. m.in. C. K l e ß m a n n, „Dom zbudowano z kamieni, które były pod ręką”. *Wokół dyskusji nad kontynuacją po 1945 roku z punktu widzenia historii kultury*, [w:] idem, *Sporne problemy współczesnej historii Niemiec*, Poznań 1999; idem, *Dwie dyktatury w Niemczech. Czego przyszłe badania nad NRD mogą się nauczyć od historiografii poświęconej narodowemu nacjonalizmowi?* [powinno być: socjalizmowi — przyp. MG], ibidem.

<sup>52</sup> Cf. Z. R o m e k, *Historycy radzieccy o historykach polskich. Uwagi o zjeździe wrocławskim (1948) i konferencji otwockiej (1951/1952)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” t. IV, Warszawa 1999; R. S t o b i e c k i, *Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich*, [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła*, red. R. B ä c k e r, P. H ü b n e r, Warszawa 1997.

<sup>53</sup> Cf. R. S t o b i e c k i, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych — początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993; B. B i Ń k o, *Skąd przychodzili, dokąd zmierzali... aspiranci pierwszego rocznika IKKN przy KC PZPR*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. S z a r o t a, Warszawa 2001; P. H ü b n e r, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu t. I–II*, Wrocław 1992; idem, *Nauki społeczne i humanistyka — mechanizmy zniewolenia*, [w:] *Polacy wobec przemocy 1944–56*, red. B. O t w i n o w s k a, J. Ż a r y n, Warszawa 1996; T. S u l e j a, *Uniwersytet Wrocławski w okresie centralizmu stalinowskiego 1950–1955*, Wrocław 1995; Z. R o m e k, *Nauka przeciw ideologii. Współpraca historyków polskich i radzieckich po II wojnie światowej*, DN, 2002, nr 1; S. T r a w k o w s k i, *O warunkach powstania i działalności Instytutu Historii za dyrekcji Tadeusza Manteuffla*, [w:] *Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk 1953–1993*, red. S. K. K u c z y Ń s k i, Warszawa 1993; P. H ü b n e r, *Stalinowskie „czystki” w nauce polskiej*, [w:] *Skryte oblicze systemu*.

<sup>54</sup> J. H a n z a l, *Čeští historici před únorem 1948*, ČČH, 1993, nr 2; A. K o s t l á n, *K vývoji českého dějepisectví v letech 1945–1948*, ČČH 1994, nr 1; J. Č e c h u r a, J. Š e t ě l o v á, *Josef Klik a II. sjezd československých historiků*, ČČH, 1994, nr 3.

<sup>55</sup> J. H a v r á n e k, *Stav a proměny vysokých škol 1945–53*, [w:] *Věda v Československu v letech 1945–1953. Sborník z konference*, red. B. Z i l y n s k á, P. S v o b o d n ý, B. Š a c h o v á, Praha 1999; F. M o r k e s, *Léta nadějí, iluzí i zklamání. Poznámky k proměnám vysokých škol v letech 1945–1953*, ibidem; K. K o n e č n ý, P. U r b á š e k, *Věda na Univerzitě Palackého v letech 1946–1953*, ibidem; V. H r a d e c k á, *KSČ a tzv. studijní prověrky na pražských vysokých školách*, ibidem; M. S v a t o š, *Studentokracie — mýtus nebo realita?*, ibidem; F. M o r k e s, *Změny v postavení a řízení vysokých škol*, [w:] *Věda v Československu v letech 1953–1963. Sborník z konference (Praha, 23.–24. listopadu 1999)*, red. H. B a r v í k o v á, M. Ď u r č a n s k ý, P. K o d e r a, Praha 2000; K. H r u b ý, *První desetiletí Československého Časopisu Historického (1953–1962)*, ČČH 1999, nr 2.

ralnymi w dziedzinie nauki<sup>56</sup>, prześladowanymi profesorami i studentami<sup>57</sup>. Jedyna czeska próba ujęcia całości okresu powojennego w historiografii poświęca wszystkim tym zagadnieniom sporo miejsca, poza tym proponując mało sproblematyzowaną wyliczankę nazwisk i tytułów. Charakterystycznym refleksem wcześniejszych debat nad oceną reżimu jest w tej książce pomieszczenie porządków: autor miesza oceny postaw moralnych z ocenami dorobku naukowego w taki sposób, jakby jedno mogło wynagrodzić niedostatki drugiego<sup>58</sup>. W Polsce pojawił się (w osobie Zbigniewa Romka) historyk podejmujący temat wpływu cenzury na publikacje historyczne (temat jest opracowywany również przez historyków niemieckich)<sup>59</sup>. Najsłabiej wyglądają badania nad historiografią słowacką<sup>60</sup>. Kluczowe pytanie badawcze w tej sytuacji brzmi zazwyczaj: czy nauki historyczne (przez które rozumie się kwestie personalne i instytucjonalne) zachowały ciągłość, czy też w okresie powojennym doszło do jej zdecydowanego zerwania. Zarówno w Polsce, jak i w Czechach to pytanie stało się osią bardzo wielu prac z historii nauki (było także dyskutowane podczas zjazdu historyków niemieckich w Monachium w 1996 r.)<sup>61</sup>.

Unaukowieniu badań nad historiografią NRD poświęcono specjalny zeszyt „Historische Zeitschrift” w 1998 r.<sup>62</sup> Niektóre z opublikowanych w nim tekstów należy traktować jako wskazówkę na temat obecnych i przyszłych najpopularniejszych tematów badawczych (tak właśnie potraktował je Martin Nodl w przywołanym wyżej spisie powinności

<sup>56</sup> M. Pokorná, *Sjednocením proti jednotě. Spor o budoucí podobu akademie věd*, [w:] *Věda v Československu v letech 1945–1953. Sborník z konference*, red. B. Zilynská, P. Svobodný, B. Šachová, Praha 1999; J. Beran, *Perspektivy a dobová i dějinná omezení ČSAV*, ibidem; S. Winters, *Science and Politics: The Rise and Fall of the Czechoslovak Academy of Sciences*, BohZ, 1994/2.

<sup>57</sup> J. Bouček, Jan Slavík — *historik proti diktatuře*, [w:] *Věda v Československu v letech 1945–1953. Sborník z konference*, red. B. Zilynská, P. Svobodný, B. Šachová, Praha 1999.

<sup>58</sup> J. Hanzal, *Cesty české historiografie 1945–1989*, Praha 1999.

<sup>59</sup> Z. Romek, *Cenzura w PRL a historiografia — pytania i problemy badawcze*, [w:] *Metodologiczne problemy syntezy historii historiografii polskiej*, red. J. Maternicki, Rzeszów 1998; *Cenzura w PRL — relacje historyków*, oprac. Z. Romek, Warszawa 2000. O cenzurze prac literackich w NRD zbiór tekstów: *Cenzura w Niemczech w XX wieku. Studia, analizy, dokumenty*, red. C. Karolak, Poznań 2000; S. Lokatis, *Die Zensur historischer Literatur in der DDR unter Ulbricht*, [w:] *Die DDR-Geschichtswissenschaft als Forschungsproblem*; idem, *Die Zensur historischer Literatur in der DDR (informacja w Geschichte als Argument. 41. Deutscher Historikertag in München 17. bis 20. September 1996. Berichtband*, red. S. Weinfurter, F. Siefarth, München 1997).

<sup>60</sup> L. Kamenčová, *Slovenská akadémia vied a umení a jej vedecké programy*, [w:] *Věda v Československu v letech 1945–1953. Sborník z konference*, red. B. Zilynská, P. Svobodný, B. Šachová, Praha 1999, L. Kamenčová, *Rozvoj spoločenských vied na Slovensku v rokoch 1953–1963 v materiáloch Ústredného archívu SAV*, [w:] *Věda v Československu v letech 1953–1963. Sborník z konference (Praha, 23.–24. listopadu 1999)*, red. H. Barvířová, M. Ďurčanský, P. Kódera, Praha 2000.

<sup>61</sup> Cf. m.in. J. Schwiappel, *ČAVU a ČSAV: otázky kontinuity a diskontinuity I*, [w:] *Česká akademie věd a umění 1891–1991. Sborník příspěvků k 100. výročí zahajení činnosti*, red. J. Pokorný, J. Novotný, Praha 1993; A. Míšková, *ČAVU a ČSAV: otázky kontinuity a diskontinuity II. (Vytvoření sboru členů ČSAV a jeho vztah k členské základně ČAVU a KČSN)*, ibidem; R. Stobiec, *Między kontynuacją a dyskontynuacją. Kilka uwag na temat powojennych dziejów polskiej nauki historycznej*, [w:] *Metodologiczne problemy*; tekst także po angielsku: *Between Continuity and Discontinuity: A Few Comments on the Post-war Development of Polish Historical Research*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” (dalej: ZfO-F), 2001, nr 2; twierdzenie o radykalnym przerwaniu dotychczasowego rozwoju historiografii czeskiej można także znaleźć w: A. Rossos, *Czech Historiography (II)*, CSP, 1982, nr 4; Krótkie wypowiedzi J. Kocki i R. Jessena w sekcji nr 31: *Elitenwechsel und Hochschulsystem in Ostdeutschland und Ostmitteleuropa 1945–1961*, [w:] *Geschichte als Argument. 41. Deutscher Historikertag in München*.

<sup>62</sup> *Die DDR-Geschichtswissenschaft als Forschungsproblem*, red. G. Iggers, K. Jarausch, M. Mittel, M. Saborow, Beiheft 27, HZ, 1998.

czeskiej historii historiografii). Należą do nich: stosunki historiografii NRD z kolegami (i przeciwnikami ideologicznymi) z Niemiec Zachodnich<sup>63</sup>, przejawy przystosowania i oporu wśród eneradowskich historyków<sup>64</sup>, stosunki władzy i nauk historycznych<sup>65</sup>, działalność cenzury. Tęgo rodzaju zagadnienia są już także, jak widać, poruszane w publikacjach polskich, czeskich i — częściowo — słowackich.

We wspomnianym tomie znalazł się także tekst Franka H a d l e r a i Georga I g g e r s a na temat możliwości, jakie daje analiza porównawcza historiografii w różnych krajach demokracji ludowej<sup>66</sup>. Dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie koncentrują się również na historii instytucji oraz polityki naukowej komunistycznych władz. Prace te, choć wymagają od autorów nieco umiejętności językowych (i być może dlatego nie są zbyt liczne), przynoszą bardzo ciekawy materiał, przełamując irytujący obyczaj osobnego traktowania każdej z kultur narodowych naszego regionu. W Lipsku działa ośrodek badawczy i z tego środowiska (głównie za sprawą Hadlera) wychodzą ciekawe prace komparatystyczne, a także rocznik „Comparativ”<sup>67</sup>. Podobną perspektywę oferują prace Johna C o n n e l l e g o, porównującego polityki naukowe komunistycznych władz w PRL, Czechosłowacji i NRD<sup>68</sup>.

Podjęcie porównawcze jest stosowane również przy badaniu historii historiografii ruchu robotniczego. Marksistowskim publikacjom na ten temat w Czechach i na Słowacji poświęcono jeden z zeszytów „Mitteilungsblatt des Instituts für soziale Bewegungen”<sup>69</sup>,

<sup>63</sup> M. S a b r o w, *Die Geschichtswissenschaft der DDR und ihr „objektiver Gegner”*, [w:] *Die DDR — Geschichtswissenschaft als Forschungsproblem*; R. E c k e r t, *Die Westbeziehungen der Historiker im Auge der Staatssicherheit*; W. M o m m s e n, *Die DDR-Geschichtsschreibung aus westdeutscher Perspektive*, wszystkie ibidem.

<sup>64</sup> W. K ü t t l e r, *Die DDR-Historiographie in der „Ökumene der Historiker”*. *Selbstverständnis und Praxis als Wissenschaftsdisziplin*; R. P o s s e k e l, *Der Selbstwiderspruch der DDR-Historiker als analytisches Problem. Befunde einer Diskussion*, oba ibidem.

<sup>65</sup> M. M i d d e l, *Geschichtswissenschaft in der DDR — Strukturgefängnis oder individuelle Handlungsmöglichkeiten im Wandel von 45 Jahren*; B. F l o r a t h, *Von der historischen Mission der SED. Wandel der politischen Vorgaben in der sechziger Jahren und die Entpolitisierung der Historiker der DDR*, wszystkie ibidem.

<sup>66</sup> F. H a d l e r, G. I g g e r s, *Überlegungen zum Vergleich der DDR-Geschichtswissenschaft mit den „gespaltenen” Historiographien Ostmitteleuropas nach 1945*, ibidem.

<sup>67</sup> M.in. *Historische Zeitschriften im internationalen Vergleich*, red. M. M i d d e l, Leipzig 1999 (tu między innymi artykuł F. H a d l e r a, *Századok — Kwartalnik Historyczny — Český časopis Historický. Drei Konstanten ostmitteleuropäischer Historiographieggeschichte*); *Historische Institute im internationalen Vergleich*, red. M. M i d d e l, G. L i n g e l b a c h, F. H a d l e r, Leipzig 2001 (tu m.in. F. H a d l e r, *Geschichtsinstitute an ostmitteleuropäischen Wissenschaftsakademien. Budapest, Prag und Warschau im Vergleich*); *Historikertage im internationalen Vergleich*, red. G. D i e s e n e r, M. M i d d e l, Leipzig 1996.

<sup>68</sup> Cf. J. C o n n e l l y, *Szkolnictwo wyższe w Europie Środkowej i Wschodniej w epoce stalinizacji*, [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła*, red. R. B ä c k e r, P. H ü b n e r, Warszawa 1997; idem, *Hochschulpolitik in der ČSR in vergleichender Perspektive 1945–1954*, [w:] *Věda v Československu v letech 1945–1953. Sborník z konference*, red. B. Z i l y n s k á, P. S v o b o d n ý, B. Š a c h o v á, Praha 1999; idem, *Captive University. The Sovietization of East German, Czech and Polish Higher Education 1945–1956*, Chapel Hill–London 2000; idem, *Weichenstellungen in der Hochschulpolitik der Nachkriegszeit in Polen und Tschechien*, wypowiedź na zjeździe historyków niemieckich, [w:] *Geschichte als Argument. 41. Deutscher Historikertag in München 17. bis 20. September 1996. Berichtband*, red. S. W e i n f u r t e r, F. S i e f a r t h, München 1997; idem, *Stalinistische Vielfalt: Hochschulpolitik im östlichen Mitteleuropa 1945–55*, [w:] *Naturwissenschaft und Technik in der DDR*, red. D. H o f f m a n n, K. M a c r a k i s, Berlin 1997.

<sup>69</sup> „Mitteilungsblatt des Instituts für soziale Bewegungen”, t. XXIII, 2000: *Sozialgeschichte und soziale Bewegungen in der Historiographie der Tschechischen und Slowakischen Republik*.

w podobnych inicjatywach biorą udział również polscy historycy<sup>70</sup>, a w Zentrum für Zeithistorische Forschung w Poczdamie prowadzi się projekt badawczy porównujący sposób badania lokalnych ruchów robotniczych w NRD, Czechosłowacji i Polsce w latach 1956–1970<sup>71</sup>.

#### DEKONSTRUKTYWIZM W HISTORII HISTORIOGRAFII

Prócz wspomnianych wyżej propozycji kierunków badań nad enerdowską historiografią w numerze specjalnym „Historische Zeitschrift” znalazł się także tekst Konrada Jarausch, który proponował podjęcie badań nad historiografią NRD z wykorzystaniem dekonstruktywizmu<sup>72</sup>. Podczas zjazdu historyków niemieckich w 2000 r. w Akwizgranie o wprowadzeniu nowej metody badawczej mówili czołowi historycy historiografii najnowszej: Konrad Jarausch, Martin Sabrow i Matthias Middel<sup>73</sup>. Postulat ten przyjął się wśród niemieckich badaczy bardzo szybko i wpłynął na wzbogacenie perspektywy badawczej. Nowe na tym obszarze terminy *Meistererzählung* (tłumaczenie *master narrative*), wprowadzenie pojęcia dyskursu (w przypadku historiografii NRD jest to *Herrschaftsdiskurs*) wiązały się z analizą nie tylko ciągłości w rozwoju instytucjonalnym nauki, ale i treści i sposobu pisania historii w ostatnich 45 latach. Stąd obok opisu sytuacji nauk historycznych pojawiają się analizy owego *Herrschaftsdiskurs* (ZZF w Poczdamie prowadzi duży projekt badawczy „Geschichte als Herrschaftsdiskurs in der DDR”)<sup>74</sup>. Dobrą ilustracją takiego kompleksowego podejścia do problemu jest wydana niedawno książka Martina Sabrowa „Das Diktat des Konsenses. Geschichtswissenschaft in der DDR 1949–1969”<sup>75</sup>. Sabrow, opierając się na źródłach archiwalnych, opisuje nie tylko działania przeprowadzane przez władzę na środowisku naukowym, ale i przejawy aktywności samego środowiska. Stara się śledzić (bardzo sumiennie, choć przez to nieco nazbyt monotannie) mechanizmy wytwarzania się reguł dyskursu historycznego w NRD. Nie poprzestaje przy tym na stwierdzeniu ciągłego ideologicznego nacisku na historyków, lecz pokazuje, jak historycy stopniowo sami przejęli zadania nadzorcze i doskonale radzili sobie z wypełnianiem, a nawet uprzedzaniem zaleceń z góry. Sabrow nie czyni tego, czego należałoby się spodziewać po narratywistycznym ujęciu historii historiografii, tzn. nie analizuje sposobu narracji obecnego w enerdowskich pracach, figur stylistycznych czy strategii argumentacji. Materiałem, któ-

<sup>70</sup> A. Grabski, *Historia partyjna — historia nie chciana? O potrzebie rewaloryzacji badań nad dziejami ruchu robotniczego oraz myśli socjalistycznej (i komunistycznej)*, [w:] *Między wschodem a zachodem. Studia z dziejów polskiego ruchu i myśli socjalistycznej*, red. A. Grabski, P. Samuś, Łódź 1995.

<sup>71</sup> Projekt: *Sozialistische Meistererzählungen im lokalen Raum: Geschichte der örtlichen Arbeiterbewegung in der DDR, der Tschechoslowakei und in Polen (1956–1970)*, pracę prowadzi P. Kolář.

<sup>72</sup> K. Jarausch, *Historische Texte der DDR aus der Perspektive des linguistic turn*, [w:] *Die DDR–Geschichtswissenschaft als Forschungsproblem*, s. 279.

<sup>73</sup> K. Jarausch, M. Sabrow, *Das Konzept der „historischen Meistererzählung” als Maßstab eines deutsch–deutsches Historiographievergleichs*, [w:] 43. *Deutscher Historikertag Aachen 2000*, z. 2: *Eine Welt — eine Geschichte?*, red. M. Kerner, P. Droste, A. Ivens, C. Kompe, Aachen 2000; M. Middel, *Historische Meistererzählung und Institutionalisierung in der Geschichtswissenschaft*, ibidem; M. Sabrow, *Bauformen einer erneuerten nationalen Meistererzählung in der DDR: das „Lehrbuch der deutschen Geschichte”*, ibidem.

<sup>74</sup> Cf. m.in. *Die historische Meistererzählung. Deutungslinien der deutschen Nationalgeschichte nach 1945*, red. K. Jarausch, M. Sabrow, Göttingen 2002 (przede wszystkim: M. Sabrow, *Auf der Suche nach dem marxistischen Meisterton. Bauformen einer nationalen Gegenerzählung in der DDR*);

<sup>75</sup> M. Sabrow, *Das Diktat des Konsenses. Geschichtswissenschaft in der DDR 1949–1969*, München 2001.



rym posługuje się przy konstrukcji swojej książki, są zagadnienia instytucjonalne oraz personalne. Nie chodzi tu zatem o strategię budowy narracji w poszczególnych publikacjach, lecz o strategię budowy enerdowskiego modelu nauk historycznych i jego sposób działania.

Ciekawe podejście Sabrowa ma jeszcze jedną cechę, charakterystyczną dla nowego spojrzenia historyków niemieckich na dzieje nauki w NRD. W pracach publikowanych już po połowie lat dziewięćdziesiątych dążenie do unaukowania badań prowadzi do ponownego otwarcia kwestii: czy i jak dalece enerdowski system zasługuje na miano totalitaryzmu. Zwykle niemieccy badacze odnosząc swoją wiedzę do istniejących definicji totalitaryzmu stwierdzają, że takowy w NRD nie istniał, dyktatura miała bowiem mnóstwo ograniczeń. Stąd wnioski, jakie postawił John Connelly w swojej książce o sowietyzacji uniwersytetów w Europie Środkowowschodniej<sup>76</sup> zostały w Niemczech przyjęte dość chłodno<sup>77</sup>. Connelly mianowicie zamiast odnosić rzeczywistość NRD do abstrakcyjnego „czystego” modelu, porównał ją ze środowiskami naukowymi Polski i Czechosłowacji okresu stalinowskiego. Z takiego porównania wynika, że jeżeli w którymkolwiek z tych państw panował wtedy totalitaryzm, to właśnie w NRD. Tezy Connellego zapewne zostaną poddane weryfikacji, gdy tylko niemieccy badacze samodzielnie wykonają analogiczną, szeroko zakrojoną analizę porównawczą (co pewnie nastąpi już niedługo).

#### HISTORIOGRAFIA JAKO CZYNNIK LEGITYMIZACYJNY

W jednej z programowych wypowiedzi Konrada Jarausch podczas zjazdu historyków niemieckich w 1996 r. unaukowanie badań nad historiografią NRD, a w perspektywie wprowadzenie do nich terminologii postmodernizmu, zostało przeciwstawione uproszczonym ujęciom, w których dorobek wschodnich historyków bada się jedynie w jego funkcji legitymizacyjnej. Jarausch zauważył: „Rozpowszechniona krytyka instrumentalizacji enerdowskiej historiografii prowadzi do kluczowego pytania: co winniśmy zrobić z jej zalegającym bibliotecznym dziedzictwem”. Badanie dyskursu jako pewnej całości z założenia ma dawać możliwie szeroki obraz historiografii, a nie ograniczać się do stwierdzenia jednej tylko, choć ważnej, jej funkcji. Wbrew temu rozróżnieniu na badaczy dyskursu i innych, zajmujących się legitymizacją, obie metody często dają efekty zbliżone. Zarówno w Polsce, jak i w Czechach również pojawiły się prace stawiające ten problem, traktując go zresztą nie tylko w odniesieniu do rządów komunistycznych<sup>78</sup>. Historiografia nie zawsze leży w centrum zainteresowania tych badaczy (np. u Sigrid Meuschel czy Marcina

<sup>76</sup> J. Connelly, *Captive University*.

<sup>77</sup> Cf. recenzję tej książki pióra K. Jarausch, w: ZfO–F 2002, nr 2.

<sup>78</sup> M. in. *Geschichtsschreibung als Legitimationswissenschaft 1918–1945*, red. P. Schöttler, Frankfurt/Main 1997; H. Konrad, *Das Scheitern der DDR im Nationsbildungsprozess und die Funktion der Geschichtswissenschaft*, „Österreichische Osthefte” t. XXXIII, 1991; I.–S. Kowalczyk, *Legitimation eines neuen Staates. Parteiarbeiter an der historischen Front. Geschichtswissenschaft in der SBZ/DDR 1945 bis 1961*, Berlin 1997; S. Meuschel, *Legitimation und Parteiherrschaft in der DDR*, Frankfurt/Main 1992; M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001; M. Kopeček, *Ve službách dějin, ve jménu národa. Historie jako součást legimitizace komunistických režimů ve střední Evropě v letech 1948–1950*, SD, 2001, nr 1; V. Vaníček, *Gesta „Dei” per Bohemos. Příspěvek k typologickému zařazení a politické roli iracionální koncepce výkladu českých dějin v kontextu sociálních a duchovních proměn do roku 1953*, [w:] *Věda v Československu v letech 1945–1953. Sborník z konference*.

Zaremby), ale zajmując się praktycznie technikami legitymizacji władzy nie da się pominąć roli historyków w tym względzie. Charakterystyczne dla większości tych prac jest ponadprzeciętnie solidne teoretyczne przygotowanie socjologiczne, sięgające co najmniej do Maxa Webera<sup>79</sup>. Historycy czescy zorganizowali nawet dyskusję panelową, w której kwestie legitymizacji historii i legitymizacyjnej funkcji historii potraktowano jako kluczowe zagadnienia nie tylko historii najnowszej, ale i dnia dzisiejszego<sup>80</sup>. Efekt tych badań dla historii historiografii jest trudny do przecenienia. W większości przypadków jednak badacze legitymizacyjnych funkcji historiografii podchodzą do problemu od strony władzy i jej zapotrzebowania na historię, nie zaś od strony historiografii, a więc nauki (czy sztuki) z jakąś tradycją (i w tym sensie potwierdzają zarzuty Jarauscha). Co więcej, prace te często izolują badany okres (dyktatury komunistycznej czy faszystowskiej) od reszty dziejów, które traktują jako czasy normalne, podczas gdy badany przez nich okres jest anomalią (takie podejście jest bardzo widoczne przykładowo u Marcina Zaremby<sup>81</sup>). Jest to tym dziwniejsze, że najczęstszą konstatacją badaczy jest, iż komuniści ochoczo odwoływali się do wątków nacjonalistycznych w celu umocnienia swej władzy, a więc poważnie zapożyczali się u różnych swoich poprzedników<sup>82</sup>.

#### CZEŚĆ DZIEJÓW KOMUNIZMU CZY CZEŚĆ HISTORII HISTORIOGRAFII?

Sprzeciw wobec izolowania historiografii czy też szerzej — kultury czasów realnego socjalizmu może mieć różne źródła. Tacy badacze, jak Jarausch, Sabrow czy Middel uważają, że nie powinno się do marksistowskich nauk historycznych przykładać miarki „normalnej” historiografii demokratycznego, liberalnego zachodu. Badania nad historiografią NRD trzeba ich zdaniem oddzielić od tego, co działo się równoległe w RFN<sup>83</sup>. W tym wariacie historiografia jest częścią *Herrschaftsdiskurs*, ale jest jednocześnie nauką, a więc przykładowo enerdowscy historycy zasługują na nieco inne traktowanie niż dziennikarze „Neues Deutschland”. Jest ona zarazem całością specyficzną, nie do ujęcia z punktu widzenia innego niż analiza konkretnej dyktatury SED.

<sup>79</sup> Cf. np. wstępy do wymienionych wyżej prac M. Zaremby i M. Kopećka.

<sup>80</sup> Materiały sesji *Druhé historické diskusní fórum: Legitimizace historie* zamieszczono w SD, 2001, nr 1. Wśród uczestników byli m.in. A. Kostlán, M. Havelkai V. Vaníček.

<sup>81</sup> Dość zaskakujące słowa w dziele bądź historycznym można znaleźć w zakończeniu książki: „Nacjonalizm w wydaniu komunistycznym okazał się jednak w Polsce wyjątkowo mało skutecznym lekiem na deficyt uprawomocnienia — — Dziś niemal powszechnie traktuje się rok 1989 jako odzyskanie utraconej w 1939 r. niepodległości — podobnie zresztą jak to ma miejsce w innych krajach komunistycznych. Nie sądzę także, aby znacznym nadużyciem było stwierdzenie, że władze komunistyczne przez dłuższy czas swojego istnienia postrzegane były przez niemałą część społeczeństwa polskiego jako faktycznie »obce« narodowo (Ruscy, Moskale, Żydzi, żydokomuna) bądź/i jako niepolskie w tym sensie, że posłuszne i zależne od władz na Kremlu (»Płatne pacholki Rosji«)”, M. Zaremby, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 398.

<sup>82</sup> Poza wymienionymi już autorami ciekawie omówił ten problem na przykładzie Estonii przed i po upadku ZSRR S. Ahonen, *Post-Communist History Curricula: the Cases of Estonia and East Germany*, [w:] *The Misuse of History. Symposium on „Facing Misuses of History”*, Oslo 28–30 June 1999, Strasbourg 2000; idem, *Clio sans Uniform. A Study of the Post-Marxist Transformation of the History Curricula in East Germany and Estonia, 1986–1991*, Helsinki 1992.

<sup>83</sup> M. Sabrow, *Die DDR-Geschichtswissenschaft im Spiegel ihrer Gutachterpraxis*, [w:] *Geschichte als Argument. 41. Deutscher Historikertag in München*, s. 184.

Nieco inaczej zdaje się widzieć te sprawy Georg Iggers. W różnych swoich wypowiedziach kwestionował niezwykle ostry podział na naukę pod rządami dyktatury i naukę demokratyczną (tę ostatnią odnosząc jednak nie do ideałów politycznych, ale do realnie istniejących systemów). W jednym i drugim przypadku nierzadko dochodzi do użycia historii w celach pozanaukowych. Pod tym względem obok historyków z krajów komunistycznych mogą stać Michélet, Droysen czy Palacký<sup>84</sup>. W całkowitej zgodności z metodologicznymi postulatami *linguistic turn* Iggers stwierdza, że naturalnie wizja historii jako nauki, tak jak ją widział Leopold von Ranke (oczywiście sam daleki od obiektywizmu), jest nie do zrealizowania. Zawsze jednak — dodaje za Karlem Popperem — historycy mogą starać się pokazać, *wie es eigentlich nicht gewesen*<sup>85</sup>.

Innym wnioskiem, który wypływa z tego porównania historiografii w demokracji i w dyktaturze, jest potrzeba przywrócenia ciągłości opisu historiografii, bez wyłączenia ostatnich 45 lat czy też samego okresu stalinowskiego. Jak pokazują chociażby prace Johna Connellego, naprawdę ciekawe jest badanie, jak tradycja ściiera się z „sowietyzacją”, jak w procesie nacisków i ustępstw wyłania się jakaś kompromisowa (choćby nie był to dobry kompromis) jakość. W podobny sposób można się zajmować nie tylko zmianami instytucjonalnymi i personalnymi, ale także poszczególnymi zagadnieniami badawczymi podejmowanymi przez historiografię przed i po 1945 r. (jak to ostatnio zrobił Frank Hadler na przykładzie starań o przewyższenie zwyczajów, by polscy, czescy i węgierscy historycy zajmowali się tylko dziejami własnego narodu)<sup>86</sup>. Nie tylko bowiem w dziedzinie podmiotowej historii historiografii oraz historii nauki warto analizować starcie zastanego z nowym i podejmować kwestie kontynuacji i dyskontynuacji. Równie istotne może się okazać analogiczne ujęcie problemu: jak dalece (jeśli w ogóle) historiografie marksistowskie Europy Środkowowschodniej tworząc swoje ujęcia dziejów, zapożyczały się u „burżuazyjnych” poprzedników. Być może tytuł omówionej wyżej książki Martina Sabrowa „Dyktat konsensu” znajdzie zastosowanie nie tylko w badaniu relacji historyków z władzą, ale i relacji ich prac z narodowymi tradycjami w Polsce, NRD czy Czechosłowacji.

<sup>84</sup> Cf. wypowiedź G. Iggersa na kongresie CISH w 2000 r., [w:] *Proceedings Actes. 19th International Congress of Historical Sciences. University of Oslo 6–13 VIII 2000*, Oslo 2000, s. 87–88, a także pełniejszy tekst zawierający te same sformułowania: *Geschichtsschreibung und Politik im 20. Jahrhundert*, [w:] *Die Mauern der Geschichte. Historiographie in Europa zwischen Diktatur und Demokratie*, red. G. Corni, M. Sabrow, Leipzig 1996; idem, *Historiography in the 20th century*, [w:] *The Misuse of History. Symposium on „Facing Misuses of History”*, Oslo 28–30 June 1999, Strasbourg 2000.

<sup>85</sup> *Geschichtsschreibung und Politik im 20. Jahrhundert*, [w:] *Die Mauern der Geschichte*, s. 33.

<sup>86</sup> F. Hadler, *Drachen und Drachentöter. Das Problem der nationalgeschichtlichen Fixierung in den Historiographien Ostmitteleuropas nach dem Zweiten Weltkrieg*, [w:] *Die Nation Schreiben. Geschichtswissenschaft im internationalen Vergleich*, red. C. Conrad, S. Conrad, Göttingen 2002. Problem trwałości tradycji historiograficznej w czasach stalinowskich podjąłem w książce *Między Marksem a Palackým. Historiografia w komunistycznej Czechosłowacji*, Warszawa 2001, a także w artykule *Past in the Future. National Tradition and Czechoslovak Marxist Historiography*, „European Review of History—Revue européenne d’ Histoire” 2003, nr 1. Bardzo interesujące ujęcie ciągłości debat metodologicznych w polskiej historiografii powojennej znalazło się w artykule J. Vykokała, *Kdo ovládá minulost, ovládá i přítomnost? (Metodologické spory v polské historiografii let 1945–1948)*, [w:] *O dějinách a politice. Janu Křenovi k sedmdesátinám*.

**„Elongation of Politics by Means of History” or Simply Scholarship:  
Studies on Historiography in Poland, the German Democratic Republic  
and Czechoslovakia in the Second Half of the Twentieth Century**

The article presents the state of research on Marxist historiography in Czechoslovakia, Poland and the German Democratic Republic. Special emphasis is devoted to works on historical writing during the Stalinist era.

The first part of the article discusses research undertaken prior to 1989. In Czechoslovakia studies on Czech historiography were rarely undertaken both in official and samizdat (and émigré) publications. Although problems related to the history of historiography were discussed in the GDR, the value of the obtained result was often impaired by the high degree of political influence. East German samizdat also concentrated on other problems. Against such background the works published in Communist Poland by researchers like Barbara Fijałkowska, Piotr Hübner or Stanisław T. Bębenek provide positive contrast. Paradoxically, the historiography of the GDR, mainly due to very numerous West German historians, was the most frequently analysed. The typical subject of those studies was the manner in which East German historiography treated individual aspects of German history. Among Western German historians one would also find historians like Herbert Ludat, Ferdinand Seibt, or Hans Lemberg, who analysed the state of historiography in other countries of the Eastern Bloc, Poland and Czechoslovakia included.

The changes of 1989 also brought about animated discussions of the collaboration of the intellectuals in the creation and functioning of the communist system. In Poland, the stimulus for those debates was provided by polemic books by Jacek Trznadel or Bogdan Urbankowski. The events took a different course in the disintegrating GDR, where a spontaneous movement of young historians emerged, who demanded a radical „cleansing” of historiography of people who were entangled in the system. The Independent Union of Historians (UHV) criticised also the too lenient – according to them – attitude of West German historians, who, like in the case of Jürgen Kocka, undertook collaboration with historians from the former GDR. The debates among Slovak historians were less animated. According to recent opinions of the Slovak historians, after 1990 the communist „matrix” was replaced by nationalism, and the assessment of the last years became just as embarrassing as of the communist era. In the Czech Republic similar debates came much later, caused by the pronouncements of Martin Nodl in 1999. This retardation flavoured the whole discussion with the character of a generational conflict among the Czech historians. In all of the presented countries, disapproval voiced after 1989 of the historiography of the communist era caused protective reactions by the criticised authors, who usually emphasised the objective, measurable scholarly output of the former decades.

The opening of archives, especially the opening of archives of the communist parties, provided a new impulse for research on historiography. A group of scholars in Germany demanded that the discussions concerning the historiography of the GDR be put on a more „scholarly” basis. Ever since that time related subjects are undertaken in monographs of individual historians, institutions and historical milieus, as well as in research projects. Studies of Polish and Czech historiography are less frequently undertaken, but the least researched is the Slovak historiography. In the course of the discussions in Germany, the postulate of comparative studies which would include other countries of the Eastern Bloc were put forward.

Within the more recent studies two methodological attitudes can be discerned. Certain German historians (Konrad Jarausch, Matthias Middel, Martin Sabrow) propose the application

of deconstructivism to the studies on East German historiography. But to date, there are no developed analyses of key problems (narrative techniques, stylistic figures, or argumenting strategies of East German historians) related to such an attitude available. In Poland and in the Czech Republic the tendency to include the analyses of historical works into broader studies on the legitimisation of the communist regime becomes more and more frequent. At the same time, the historians of Marxist historiography are faced with another question: to what extent can this era be included in the history of the historical profession. The author of the summarised article is of the opinion that in spite of differing moral or professional assessments of the scholarly works of communist historians, placing these works within the context of the communist dictatorship as well as in the broader context of the history of historiography can bring us only profit.